

HOMILIA BISKUPA KIELECKIEGO JANA PIOTROWSKIEGO
- 35 rocz. śmierci biskupa Jana Jaroszewicza

Katedra kielecka, 17 kwietnia 2015 r.

1. Liturgiczny okres paschalny niezwykle nasycony jest obecnością Jezusa Zmartwychwstałego i jednocześnie jest czasem świadectwa kobiet i mężczyzn, że On żyje. Od blisko dwóch tygodni życie wspólnoty apostoelskiej, w jej historycznym czasie wielkanocnym, widzimy oczami samych apostołów poprzez lekturę Dziejów Apostolskich. Natomiast przekaz Ewangelii mówi nam o licznych i różnorodnych wydarzeniach związanych z obecnością Jezusa zmartwychwstałego. W taki duchowy klimat wpisuje się nasza wdzięczna modlitwa za spokój duszy śp. ks. biskupa Jana Jaroszewicza, administratora i biskupa kieleckiego w latach 1963-1980, wcześniej od 1957 r. biskupa pomocniczego naszej diecezji.

2. Wdzięczną pamięć to tym pasterzu Kościoła Kieleckiego chcemy odnowić, a jeszcze więcej utrwalić w 35 rocznicę jego śmierci. Jego czasy, chociaż dla wielu spośród nas tak nam bliskie, naznaczone był bolesnym duchem doświadczeń czasów apostoelskich. Jako biskup był głosicielem Ewangelii, a więc całej prawdy o Jezusie ukrzyżowanym i zmartwychwstałym. Przez ten fakt nie był mile widziany przez współczesnych gospodarzy polskiej i świętokrzyskiej ziemi. Jednak on sam, za przykładem apostołów, słuchał więcej Boga niż ludzi i przez to nie został zatwierdzony na biskupa kieleckiego.

Wierny swojemu powołaniu, jak psalmista Pański, wiedział i jeszcze więcej ufał, że jego światłem i zbawieniem jest sam Pan, który swoim sługom otwiera drzwi wieczności (por. Ps 27). Był sługą słowa, sakramentów świętych a przede wszystkim szafarzem Eucharystii. Codziennie uczestniczył w tajemnicy rozmnożenia chleba - aby za wzorem apostołów, z polecenia Boskiego Mistrza - sycić głody ludzkich serc. W tamtych czasach było tak wielu głodnych prawdy, sprawiedliwości i ludzkiej nadziei. Sprawując Eucharystię w różnych kościołach diecezji, a szczególnie w tej wiekowej dostojnej katedrze

kieleckiej, wraz z konsekracją świętych postaci chleba i wina, konsekrował cały lud Boży tego partykularnego Kościoła.

3. Wdzięczna pamięć o bp. Janie Jaroszewiczu do dzisiaj ciągle żyje w kapłanach przez niego formowanych - jako profesora i rektora WSD - i przez niego wyświęconych, w osobach przez biskupa bierzmowanych i w tych, którzy słuchali jego kazań. Osoba biskupa budzi należny szacunek i uznanie w jego następcach i tych, którzy chcą poznać jego życie.

Jako sługa Ewangelii i Kościoła - przez wiele lat u boku bohaterskiego bp. Czesława Kaczmarka - pozostawił po sobie niezwykle czytelne znaki wierności Kościołowi, której nie złamało 4-letnie więzienie, szykany i pomówienia.

Ufamy, że to właśnie w całej pełni również do niego odnoszą się słowa Pana Jezusa: „Dobrze, sługo dobry i wierny! Byłeś wierny w rzeczach niewielu, nad wieloma cię postawię: wejdź do radości twego Pana!” (Mt 25,21). Dziś wspominając czcigodną osobę bpa Jana Jaroszewicza ufamy i wierzymy, że tak jest. Amen.